Warszawa, 20 kwietnia 2021 r.

Protokół ósmego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci

W dniu 20 kwietnia 2021 r. w gmachu Senatu odbyło się hybrydowe posiedzenie zespołu nt. „Alienacji rodzicielskiej". Otwierając posiedzenie, **Marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki** podkreślił, że problematyka posiedzenia wzbudza ogromne emocje, o czym świadczą setki maili otrzymywanych przez senatorów. Marszałek zaakcentował, że przed podjęciem prac legislacyjnych nad ustawą o alienacji rodzicielskiej potrzebna jest dogłębna analiza tej problematyki.

Przewodnicząca zespołu senator Alicja Chybicka, podkreśliła, że nadesłane maile prezentujące stanowiska skłóconych ze sobą stron często są ze sobą sprzeczne. Niestety, pośrodku tego sporu jest samotne dziecko, wykorzystywane emocjonalnie przez rodziców w ich konflikcie rozwodowym. To posiedzenie stanowi pierwszą część debaty na temat alienacji rodzicielskiej, której celem jest ukazanie problemu i przedstawienie stanowiska wszystkich uczestników sporu.

Wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka poinformowała uczestników posiedzenia, że jesteśmy jednym z ostatnich krajów, w których przy rozwodzie orzeka się o winie jednego z małżonków. Skutkuje to tym, że naprzeciw siebie stają dwie zwalczające się rodziny, a w tej wojnie zakładnikiem jest dziecko. Rozwód rodziców radykalnie zmienia sytuację dziecka, dlatego powinni oni zadbać o jego dobro i zapewnić mu jak największą stabilizację w sytuacji istniejącego konfliktu. Zdaniem Pani Marszałek, w utrzymującej się sytuacji konfliktowej nie będzie możliwe orzeczenie o opiece naprzemiennej.

Wiceprzewodnicząca zespołu senator Magdalena Kochan mówiła o sytuacji dziecka w rozpadającej się rodzinie. Pani senator wskazała konsekwencje, jakie w zależności od wieku dziecka powoduje alienacja rodzicielska. Dzieci mające mniej niż 3 lata cofają się w rozwoju, u dzieci w przedziale wiekowym 3 – 6 lat narasta płaczliwość i agresja, dzieci starsze obwiniają się za rozwód rodziców. W ocenie senator Magdaleny Kochan dziecko

wobec rodzicielskiego konfliktu gubi się, co będzie negatywnie rzutować na jego dorosłe życie. Osoby takie często nie wchodzą w dłuższe relacje z innymi. Z opinią tą zgodził się 21-letni Jakub, który wychowywał się w opiece naprzemiennej od 7. roku życia.

Senator Joanna Sekuła uważa, że nie do przyjęcia jest karanie rodzica, który utrudnia lub uniemożliwia utrzymywanie kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim.
To, że rodzice trafiają do sądu oznacza, że nie potrafią się oni porozumieć. Konieczny jest zatem proces mediacyjny, który ma im uświadomić, że ich życie będzie toczyć się dalej a ich dziecko będzie bezpieczne.

Osoby uczestniczące zdalnie w posiedzeniu wskazywały m.in. na przewlekłość postępowań w sądach rodzinnych i potrzebę zapewnienia wykonywania sądowych wyroków dotyczących kontaktów z dzieckiem rozwiedzionych rodziców.

Pani Agnieszka Widera-Wysoczańska z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego zauważyła, że dzieci w wieku 2 – 10 lat źle znoszą ciągłe zmiany, życie na walizkach. Podkreśliła, że w trakcie sprawowania opieki naprzemiennej często narastają konflikty między rodzicami, natomiast brakuje wyszkolonych psychologów, którzy pomagaliby je rozwiązywać. Postulowała organizowanie szkoleń także dla lekarzy, psychologów i pedagogów w zakresie specjalistycznej diagnozy przemocy w rodzinie.

Pan Radosław Bąk ojciec dwojga dzieci, z którymi pomimo prawomocnego wyroku sądowego przez pół roku nie miał kontaktu, zwrócił uwagę na to, że dobro dziecka po orzeczeniu rozwodu często schodzi na dalszy plan. Przytoczył przykład rodzica, który nie widział swojego dziecka przez 915 dni. Podkreślił, że brak jest narzędzi, które umożliwiałyby skuteczne egzekwowanie wyroków sądowych. Powinniśmy zatem skupić się na wypracowaniu takich rozwiązań, aby dzieci miały zapewniony realny kontakt z rodzicami po rozwodzie.

W opinii **Macieja Wojewódki**, eksperta senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, autora opinii do druku nr 63, wprowadzenie do systemu prawnego opieki naprzemiennej bez uzupełnienia jej o działania motywacyjne, dyscyplinujące, terapeutyczne i edukacyjne może się nie sprawdzić w praktyce. Pan Wojewódka zwrócił uwagę na to, że przeciwko projektowi penalizacji utrudniania kontaktów z dziećmi wniosły swoje opinie Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości, sędzia **Aneta Matosek-Kozdój** podkreśliła, że żadna zmiana prawa nie spowoduje zmiany postawy rodziców. Aby opieka naprzemienna była naprawdę efektywna, musi istnieć porozumienie między rodzicami.

Pan Błażej Pęszyński – pedagog reprezentujący Stowarzyszenie Dla Dobra Rodziny uważa, że konieczna jest nowelizacja Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, aktu prawnego uchwalonego w 1964 roku, ponieważ nie odpowiada współczesnym wymogom cywilizacyjnym. W prawie rodzinnym nie ma takich pojęć jak dobro dziecka, alienacja rodzicielska czy opieka naprzemienna. Pan Pęszyński uważa za niezbędne wprowadzenie takich zmian do kodeksu, aby skutecznie dyscyplinować rodziców uchylający się od wykonywania postanowień sądu. Izolowanie dziecka od drugiego rodzica krzywdzi dziecko. Pan Pęszyński zwrócił też uwagę na wyznaczony przez sąd zbyt krótki, jego zdaniem, trwający co drugi weekend 2 lub 3 godzinny czas na kontakt z dzieckiem. Jeden z ojców pytał wprost „jak można uczestniczyć w wychowywaniu swojego dziecka, jeśli sąd przyznaje 6 dni w miesiącu na spotkania z dzieckiem ?".

Anna Siedlecka – prawnik ze Stowarzyszenia Eurydyka podkreśliła, że kary pieniężne, nakładane na rodzica uchylającego się od wykonywania postanowień sądu, nie powinny trafiać do drugiego rodzica, ani też do Skarbu Państwa jak wcześniej to przewidywały przepisy prawa, lecz na konto dziecka. Kary pieniężne nie powinny, jej zdaniem, przekraczać 50 % wysokości zasadzonych alimentów.

Mirosława Zagłoba, radca prawny, ekspert Instytutu Strategie 2050 podkreśliła, że zorganizowanie tego posiedzenia, nakierowanego na dobro dziecka było bardzo dobrym pomysłem i że instytut prześle na piśmie Pani przewodniczącej uwagi do analizowanych przepisów.

Prof. Wawrzyniec Konarski, wykładowca Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej przytoczył kilka faktów, które świadczą jak nieskuteczne są aktualnie obowiązujące rozwiązania w polskim systemie prawnym. Jego zdaniem opieszałość sądów uderza w dziecko, wypacza jego charakter, powoduje wzrost niechęci wobec nieobecnego rodzica.

Członkowie zespołu i zaproszeni goście krytycznie odnieśli się do założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny zawartego w druku senackim nr 63. Jej autorzy proponują m.in. priorytetowe orzekanie przez sądy opieki naprzemiennej, a także wprowadzenie karalności incydentalnego i uporczywego utrudniania lub uniemożliwiania kontaktów lub sprawowania opieki nad dzieckiem. Zdaniem **senator Ewy Mateckiej** proponowane przepisy nie mają na celu dobrostanu dziecka, lecz interesy rodziców. Zespół w porozumieniu z ekspertami powinien opracować takie rozwiązania prawne, aby rodzice mieli zapewniony stały kontakt z dzieckiem, i co najważniejsze bez stosowania przepisów karnych.

Zdaniem przewodniczącej zespołu **senator Alicji Chybickiej** niektóre rozwiązania zawarte w druku nr 63 są nie do przyjęcia. Orzekanie kary bezwzględnego pozbawienia wolności dla jednego z rodziców przynosi szkodę dla dziecka. Dziecko cierpi jeśli traci jednego z rodziców. A dobro dziecka powinno być wartością nadrzędną. Pani senator uważa za konieczne, aby dziecko miało przed sądem swojego przedstawiciela ustawowego, który dbałby, aby postanowienia sądu były rzeczywiście realizowane. Należy opracować takie przepisy, aby zadbać o dobro dziecka tych rodziców, którzy nie są w stanie dojść do porozumienia, co do sposobu wychowywania dziecka.

Wiceprzewodnicząca zespołu senator Magdalena Kochan podkreśliła, że należy podnosić świadomość rodziców, że dziecko cierpi po rozwodzie. Niezbędne jest też ograniczanie przewlekłości postępowań sądowych w sprawach rodzinnych oraz koniecznym jest wypracowanie takich rozwiązań, aby orzeczenia sądowe były faktycznie wykonywane.

Kończąc posiedzenie przewodnicząca zespołu zapowiedziała, iż nad tymi problemami będą debatować członkowie Komisji Ustawodawczej i Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

(P.B.)